

Kostanecki, Stanisław

O temacie i układzie Drzwi Płockich

Notatki Płockie 16/3-62, 9-11

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O temacie i układzie Drzwi Płockich

Dnia 12 maja w siedzibie Towarzystwa Naukowego Płockiego inż. mgr Jakub Chojnacki, prezes TNP, złożył sprawozdanie z delegacji do Moskwy i Nowogrodu Wielkiego w sprawie Drzwi Płockich z połowy XII wieku. Sprawozdanie to zgromadziło około 100 członków i przyjaciół Towarzystwa, którzy w ożywionej dyskusji poruszyli różne zagadnienia związane z szybkim postępem sprawy wykonania i sprowadzenia odlewu słynnych drzwi z Nowogrodu do Płocka. Liczni dyskutanci podkreślili doniosłość inicjatywy Towarzystwa, a audytorium wyraziło uznanie dla dotychczasowych starań w tej sprawie Zarządu, a szczególnie jego prezesa.

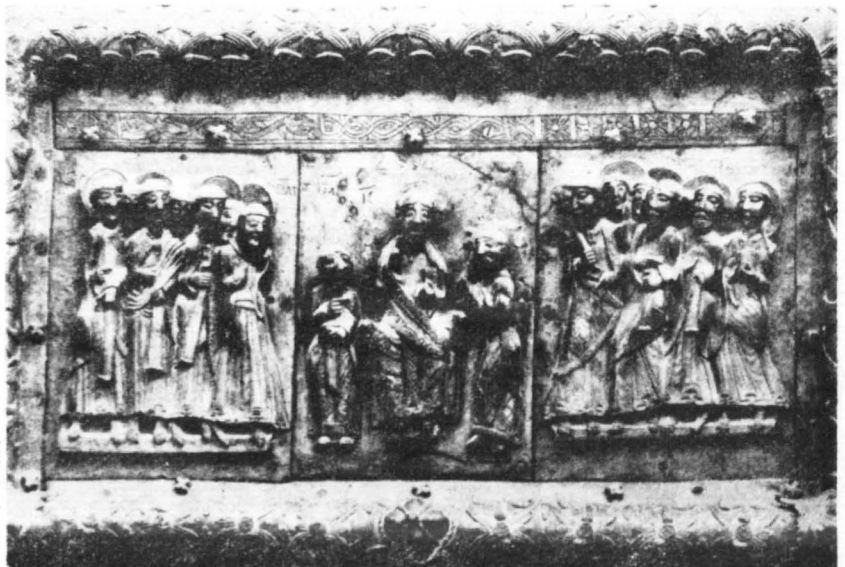
Jeden z dyskutantów, mgr Adam Empacher z Filii Politechniki Warszawskiej w Płocku zwrócił uwagę na ważne i ciekawe zagadnienie, czy blachy brązowe, jakie nabito na drewnianą część Drzwi Płockich, zachowały swój pierwotny układ. W niniejszym artykule chciałbym m. in. krótko na to pytanie odpowiedzieć.

Otóż, sprawa ta w stosunku do Drzwi Płockich przedstawia się zupełnie inaczej, niż wobec Drzwi Gnieźnieńskich. Te ostatnie, nie licząc bordiury, przedstawiają jeden temat: uło-

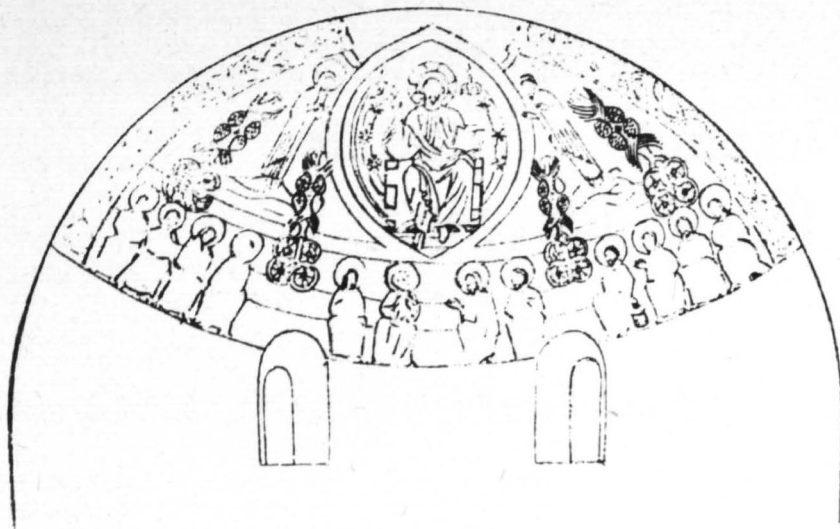
żone chronologicznie sceny z życia i męczeństwa świętego Wojciecha. Każde skrzydło tych Drzwi stanowi jeden odlew z brązu. W tych warunkach Drzwi Gnieźnieńskie zachowały niewątpliwie swój układ pierwotny.

Natomiast Drzwi Płockie składają się z szeregu blach brązowych, nabitych na drewnianą część wrót. Kwatery tych blach oddzielone są od siebie grubymi wałkami, bogato ozdobionymi splotami roślin i innymi elementami. Na obu skrzydłach drzwi jest po dwanaście prawie kwadratowych kwater, przedstawiających przeważnie więcej, niż po jednym obrazie. Ponadto nad tymi kwaterami znajdują się prostokątne tablice po jednej na każdym skrzydle przez jego całą szerokość. Przedstawiają one po jednym obrazie.

Otóż, blachy te, wykonane w latach 1152—1154 przez mieszkańców Magdeburga: mistrza Riquina i jego pomocnika Waismutha, zostały pierwotnie ułożone według zaplanowanej przez Riquina kolejności. Później jednak były one zdejmowane z drewnianej części drzwi i przy ponownym ich nabijaniu kolejność ta mogła zostać zmieniona. Czy rzeczywiście została zmieniona?



Relief z „Drzwi Płockich”.
Chrystus i Maria z apostołami
w niebie. Postać Marii —
druga po prawicy Chrystusa.



Malowidło ściennie w apsydzie kolegiaty pod wezwaniem NMP w Tumie pod Łęczycą odkryte w 1950 r., przedstawiające również Chrystusa w niebie na tronie, w otoczeniu Matki Boskiej i apostołów.

Już Joachim Lelewel, który znał Drzwi Płockie tylko z rysunku, wyraził pogląd, że pierwotny ich układ nie został zachowany: „Pewnie, wszystkie obrazy, choć innym, jak dziś szykiem na drzewie osadzone były i podwoje zawieszono”.¹⁾

Pogląd ten podtrzymał i uzupełnił biskup płocki Wincenty Chościak-Popiel, który oglądał i analizował Drzwi Płockie w Nowogrodzie Wielkim w czasie pobytu na zesłaniu w 1861 r. Napisał on m. in.: „Tablice te nie są umieszczone wedle pierwotnego pomysłu; panuje tam jakiś nietąd, a pochodzi stąd, iż w czasie wojen długie lata były zakopane w ziemi, a jak mi mówili studzy cerkiewni, gdy je wydobyto, poprzybijano blachy do desek, gdzie się która lepiej nadala. Nawet nie są już tak rozmieszczone, jak je przedstawia rysunek w dziele Lelewela, który jest podobizną zdjętą z rysunku, robionego w r. 1817 dla hr. Rumiancewa”.²⁾

O zmianach, przemieszczeniach i późniejszych uzupełnieniach w układzie Drzwi Płockich pisał 8 lat temu również Willibald Sauerland w swym posłowie do wydanego w Monachium albumu Drzwiom tym poświęconego.³⁾

Ze sprawą układu Drzwi Płockich łączy się zagadnienie ich tematu. Na swych brązowych blachach przedstawiają one różne sceny ze Starego i Nowego Testamentu, głównie z życia Chrystusa, najwięcej — z okresu Jego narodzenia i męki. Ponadto na Drzwiach Płockich figurują jeszcze inne elementy, m. in. postaci ich wykonawców oraz biskupów: płockiego — Aleksandra z Malonne i magdeburgskiego — Wichmana.

W scenach z Ewangelii są silnie eksponowane motywy Maryjne. Motywy te łączą się w sposób naturalny z faktem, że katedra płocka była już wtedy pod wezwaniem Wniebowzięcia N. P. Marii. Święto to obchodzono w Płocku już w XI i XII wieku. Świadczy o tym m. in. Anonim

Gall, który w swej kronice zapisał o Bolesławie Krzywoustym, że jego ojciec „Władysław postanowił przypasać mu miecz w uroczystość Wniebowzięcia Panny Marii” (15.VIII.1100 r.).

Również w kodeksie pergaminowym z pierwszej połowy XII wieku współczesny skryptor płocki zanotował wiadomość o cudownym uzdrowieniu sparaliżowanej dziewczynki Woinki w katedrze płockiej w 1148 r., w święto Wniebowzięcia. Rok 1100 i rok 1148 są bliskie latom 1152—1154, w których wykonano drzwi dla katedry płockiej pod wezwaniem Wniebowzięcia.

Na górnej części tych Drzwi jest przedstawiona Matka Boska w niebie na czele apostołów, zgrupowanych wokół siedzącego na tronie Chrystusa. Scena ta wykazuje analogię z monumentalnym malowidłem ściennym w apsydzie kolegiaty pod wezwaniem N. P. Marii w Tumie pod Łęczycą, przedstawiającym również Chrystusa w niebie, na tronie, w otoczeniu Matki Boskiej i apostołów. Ten odkryty około 1950 r. długi na 12 metrów czołowy zabytek malarstwa romańskiego w Polsce został wykonany zapewne przez malarza katedry płockiej Guntera na polecenie biskupa Aleksandra z Malonne.⁴⁾

Chronologia scen ze Starego i Nowego Testamentu na Drzwiach Płockich w ich obecnym stanie jest zachowana w ogólnym tylko zarysie. Szereg obrazów umieszczono z naruszeniem układu chronologicznego, tzn. sceny późniejsze znajdują się przed wcześniejszymi. Być może, że już Riquin ze względu na trudności techniczne mógł niektóre tablice tak umieścić, ale głównie uczynili to ci, którzy po nim na nowo blachy na drzwiach drewnianych przybijali. W szczególności stało się to po przywiezieniu Drzwi Płockich do Nowogrodu Wielkiego. W rezultacie układ chronologiczny zakłócają m. in. sceny: „Grzech pierworodny” umieszczo-

ny przed „Stworzeniem Ewy”, „Prorok Eliasz na wozie ognistym” — przed scenami z raju, „Chrzest Chrystusa” — przed „Zwiastowaniem”, „Nawiedzenie św. Elżbiety” — po „Ofiarowaniu w świątyni”, 3 sceny ze Starego Testamentu — rozdzielają okres narodzenia od okresu męki Chrystusa, „Rzeź niewiniątek” — znalazła się aż po „Wniebowstąpieniu Chrystusa”.

Szereg tych nieprawidłowości chronologicznych zauważył już Lelewel. Na niektóre z nich nie zwrócił jednak uwagi, gdyż nie wszystkie sceny na podstawie rysunku mógł zidentyfikować, np. nie rozpoznał obrazu z trzema wojownikami, poprzedzającego scenę: „Rzeź niewiniątek”. W obrazie tym przedstawiony jest patron katedry w Magdeburgu, św. Maurycy⁶⁾ z dwoma innymi dowódcami legionu tebańskiego. Zresztą do dziś jeszcze istnieją wątpliwości co do treści niektórych obrazów. Np. we wspomnianym wyżej „Bronzetür von Nowgorod” obraz znajdujący się powyżej sceny „Biczowanie Chrystusa” jest określony jako niezidentyfikowany z przypuszczeniem, że jest to „Chrystus w ciemnicy?” lub „św. Piotr w więzieniu?”. Uważniejsze spojrzenie na tę scenę przekonuje, że obok więźnia stoi anioł. Tablica więc przedstawia św. Piotra w okowach, z których według Dziejów Apostolskich został on uwolniony przez anioła.

Stanowiąca obecnie zakończenie Drzwi Płockich blacha, przedstawiająca centaury, wykonana w ponad dwieście lat po dziele Riquina, mogła zastąpić jakąś inną tablicę Riquina, zniszczoną lub zaginioną. Zresztą postać centaury stanowi motyw znany w sztuce wczesnochrześcijańskiej.

W ogóle zaś zagadnienie, jak wyglądały Drzwi Płockie w układzie scen ich głównego



Relief z „Drzwi Płockich”. Patron katedry w Magdeburgu, św. Maurycy z dwoma innymi dowódcami legionu tebańskiego. Obok scena: „Rzeź niewiniątek”.

twórcy Riquina, stanowi swego rodzaju łami-główkę, nad której rozwiązaniem wobec bliskich już prac nad wykonaniem ich odlewu dla Płocka — można i warto się potrudzić.

PRZYPISY

1) J. Lelewel: Drzwi kościelne płockie i gnieźnieńskie. Poznań 1857, s. 28.
2) W. Chościak-Popiel: Pamiątki, t. II. Kraków 1915, s. 63.

3) Die Bronzetür von Nowgorod. München 1963, s. 55.
4) Historia sztuki polskiej, t. I. Kraków 1965, s. 141—142.
5) Die Bronzetür von Nowgorod, s. 55.